

Czym jest permakultura

Sam termin *permakultura* składa się z dwóch słów wywodzących się z języka angielskiego: *permanent* co oznacza stały, trwały, niezmienny oraz *culture*, czyli uprawa, a ogólnie kultura w znaczeniu społecznym, a także typ czy sposób organizacji społecznej. Autorem terminu jest Bill Mollison, prekursor i współtwórca tego alternatywnego ruchu, przeciwnego do mainstreamu, charakteryzującego się destrukcyjnym konsumizmem. Aby zasięgnąć szczegółowej wiedzy o permakulturze polecamy obszernie dzieło Billa Mollisona „Permaculture. Manual Design”, książkę wydaną w Australii jeszcze w połowie lat 70. ubiegłego wieku.

Bill Mollison wychował się blisko lasów Tasmanii i Nowej Zelandii, wiodąc w młodości błogie życie łowcy i zbieracza leśnych płodów. Dlatego w dorosłym życiu starał się walczyć o ochronę naturalnego środowiska Nowej Zelandii i Australii. Zawsze podkreślał to, że możemy uratować przyrodę, planetę, uzdrowić ludzkie społeczności poprzez naśladowanie natury, ścisłą współpracę i kooperację z naturą, zamiast jej pacyfikacji i totalnej grabieży.

Zwykł był mówić, że bez stabilnej, stałej, zdrowej *agrikultury* nie ma mowy o stabilności społeczności ludzkich. Jednak nie można zmienić kierunku ogólnej kultury, zmieniając tylko jeden jej fragment – rolnictwo. Dlatego z czasem *permanent agriculture* zmieniła się w *permanent culture*, obejmując wszelkie aspekty życia społecznego: edukację, ekonomię, nadbudowę kulturową, czyli sposoby osobistego oraz duchowego rozwoju. Trwałość, stałość kultury uzależniona jest od ilości napięć i konfliktów w jej obrębie. Im mniej napięć, przemocy, stresu, tym większa szansa na pokojową kontynuację danej kultury. Przykładem może być starożytna cywilizacja Indii, przed najazdem muzułmanów, trwająca we względnej homeostazie z naturą kilka tysięcy lat. Podobnie z taoistyczną kulturą Chin przed walkami o zjednoczenie Cesarstwa.

Ogólnie biorąc, im mniej hierarchii, nietolerancji, idącej za nią przemocy, tym lepiej dla całych ekosystemów, ludzkich, zwierzęcych, roślinnych.

Niestosowanie, minimalizacja przemocy (*ahinsa* w sanskrycie), była w starożytnych Indiach podstawową normą moralno-etyczną, co zaowocowało rozkwitem niezmiernie barwnej, bogatej, tolerancyjnej kultury. Można zatem śmiało powiedzieć, że permakultura nie jest jakimś nowym wynalazkiem spod znaku New Age, ale sięga korzeniami w praktyki dawnych społeczności żyjących w harmonii z naturą, czerpie również z doświadczeń resztek tych naturalnych społeczności, zamieszkujących lasy lub dżunglę.

Aspekty permakultury

Permakultura dba również o pełny rozwój jednostki, osobisty i duchowy, ponieważ społeczności składają się z jednostek. Bez realnej przemiany dokonującej się w sercu każdego z nas, nie może być mowy o przemianie społeczności, kultury. Podstawą jest tu uprawa zdrowej, organicznej żywności, ponieważ tylko taka żywność obdarza zdrowiem oraz jasnością myślenia, prawidłowego kojarzenia faktów, nie poddawania się powszechnej propagandzie. Ideałem jest tu hodowanie żywności w obrębie rodziny, posiadanie własnego ogrodu, gdzie gleba nie jest przekopywana, tylko zaścielana. Dochodzi tu również budowa domów z naturalnych materiałów, takich jak drewno, kamień, cegła, słoma, glina, piasek, wapno itp.

Trzecim aspektem permakultury jest organizacja małych, lokalnych kooperatyw w postaci połączonych gospodarstw, alternatywnych społeczności, czy ekowiosek. Sieć takich ekowiosek dobrze funkcjonujących daje pozytywny przykład otoczeniu, jest to szansa na zmianę w obrębie całej kultury.

W większości opracowań, książek o permakulturze odnajdziemy rozwinięcie trzech etycznych zasad:

1. Dbłości o Ziemię (środowisko naturalne).
2. Dbłość o Ludzi (jednostki, rodziny, społeczności).
3. Sprawiedliwy podział wytworzonych dóbr.

Jest rzeczą oczywistą, że normy te nie są respektowane we współczesnej techniczno-konsumpcyjnej cywilizacji. Dlatego nie posiada ona cech permanencji, trwałości. Żyjemy w okresach cyklicznych kryzysów, nieustannych wojen, które mogą przekształcić się w każdej chwili w światowy konflikt. Wielkie państwa, imperia trudniej jest utrzymać w pokoju, niż małe, lokalne, samorządne społeczności, gdzie wszyscy nawzajem znają się, wspierają się i uzupełniają w swoich zdolnościach i wykonywanych zawodach.

Projektowanie w permakulturze

Na koniec kilka zdań o projektowaniu w permakulturze na przykładzie siedliska. Przyjmujemy, że na danym terenie jesteśmy jednym z jego wielu mieszkańców (zwierząt, roślin), dlatego nie staramy się podporządkować całkowicie otoczenia naszym osobistym celom, a przeciwnie, dbamy o to, aby nieinwazyjnie się z otoczeniem zharmonizować. Dajemy w ten sposób szansę na przeżycie również pierwotnym mieszkańcom danego terenu.

Pierwszy etap projektowania to obserwacja: zanim zaczniemy planować, staramy się w ciszy przebywać dużo na danym terenie, aby „wysłuchać” się w to miejsce. W ten sposób możemy zrozumieć i dostrzec potrzeby tego miejsca, jego warunki: skąd wieją wiatry, jak płynie woda, gdzie jest dobre nasłonecznienie. Najlepiej dokonywać takich obserwacji o różnych porach roku.

Etap drugi to planowanie na papierze: rysunki, szkice. Najlepiej we współpracy z permakulturowym projektantem.

Etap trzeci: realizacja w oparciu o lokalne materiały (drewno, kamień, glina czy słoma). Chętnie też włączamy materiały recyklingowe – chodzi o minimalizację kosztów, aby nie napędzać rynku dewastującego naturalne środowisko.

W rezultacie takiego podejścia permakulturowego powstaje symbiotyczne siedlisko z zastanym ekosystemem, które może stać się elementem większej organicznej struktury.

Permakultura jest nie tylko ideologią, jest pozawyznaniowym, międzynarodowym ruchem społecznym zawierającym wiele praktycznych systemów zmierzających do samowystarczalności oraz narzędzi, które wciąż dynamicznie się rozwijają. Dlatego permakultura stała się realną alternatywą wobec aktualnie panującej cywilizacji techniczno-konsumpcyjnej.

Andrzej Młynarczyk, Monika Podsiadła

Andrzej Młynarczyk – projektant i nauczyciel permakultury. Interesuje go zarówno alternatywa rozwiązań społecznych w ekowioskach, jak i cała infrastruktura polegająca na dążeniu do samowystarczalności, ochrony środowiska i wolnej energii.

Monika Podsiadła – ogrodniczka, animator i projektant permakultury, współautorka książki „Ogrody Permakultury. Dotknąć Ziemi”. Od prawie 20 lat tworzy ogród permakultury na podlubelskiej wsi.

Więcej informacji o permakulturze oraz działaniach z ich udziałem można znaleźć na stronie permakultura.com.pl oraz na stronie Facebook'owej: Ogrody Permakultury.

Zapraszamy serdecznie na wspólne świętowanie Międzynarodowego Dnia Permakultury 2017, czyli Festiwal KooPermatywy, który organizujemy w połowie maja (12-14) oraz na pofestiwalowy Workcamp od 15 do 21 maja.

Informacja o festiwalu: facebook.com/events/218719498533215/

Informacja o Workcampie: facebook.com/events/2237341926490814/